Nakład 22.100 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 230. Sosnowiec, czwartek 5 września 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Marsz. Piłsudski jeszcze raz probuje współpracy z sejmem.

Konferencja premjera Świtalskiego z marsz. Daszyńskim.

WARSZAWA, 4. 9. (wł.) Dziś, premjer Świtalski złożył wizytę marszałkowi sejmu, Daszyńskiemu. W czasie rozmowy premjer oświadczył p. Daszyńskiemu, że ma zamiar zwołać konferencję przedstawicieli stronnictw parlamentarnych w sprawie prac budżetowych i ustawodawczych rządu.

Konferencja ta miałaby na celu uczynienie tych spraw rzeczowemi i racjonalnemi.

Dotychczasowa bowiem praktyka wykazała, że w tym zakresie ciała ustawodawcze nie stały na wysokości zadania.

Konferencja zwołanaby była na drugą połowę września.

Bliższy termin jej zwołania uzależniony jest od powrotu marszałka Piłsudskiego do stolicy, który podczas ostatniej rozmowy z premjerem Świtalskim w Druskienikach oświadczył, że w konferencji tej chce wziąć udział.

P. premjer zwrócić się ma w tej samej sprawie do marszałka senatu, p. Szymańskiego.

Wiadomość ta jest bardzo charakterystyczna, dowodziłaby bowiem, że w stosunku marszałka Piłsudskiego do sejmu zaszedł pewnego rodzaju zwrot, uniemożliwiający mu dotychczas współpracę z sejmem.

Treść rozmowy premjera Świtalskiego z marsz. Daszyńskim wywołała w kołach politycznych duże wrażenie.

ZAMACH NA CZANG - KAI - SZEKA.

WIEDEŃ, 4. 9. Dzienniki donoszą szczegóły o spisku przeciwko prezydentowi państwa Czang - Kai Szekowi. Spisek ten był już od dłuższego czasu przygotowywany w Pekinie. Członkowie gwardji przybocznej Czang - Kai - Szeka zostali pozyskani dla tych planów. We czwartek ubiegłego tygodnia przekupiony członek gwardji przybocznej dokonać miał zamachu na prezydenta w chwili, gdy ten opuszczać miał pałac. Inny zaś członek gwardji przybocznej zamówił auto, na którem mordercy mieliby uciec. Jednak jego zachowanie się wywołało podejrzenie szofera, który o swych spostrzeżeniach i domysłach zawiadomił policję koncesji francuskiej. Policja poleciła aresztować podejrzanego osobnika, a oprócz tego aresztowano trzech współwinnych i oddano ich w ręce komendanta gwardji przybocznej.

OLBRZYMIE NADUŻYCIE.

LWÓW, 4. 9. Dzienniki donoszą, że w radzie powiatowej w Brodach wykryto wielkie malwersacje, sięgające sumy 250.000 złotych.

Dochodzenie prowadzi miejscowy starosta, który zawiesił w urzędowaniu referenta Malskiego oraz w drodze sądowej położył areszt na jego majątku nieruchomym, składającym się ze 150 morgów ziemi.

W aferę ma być w mieszanych kilka osób.

Krwawa wojna domowa w Palestynie.

ARABOWIE NAPADLI NA KOSZARY POLICJI ANGIELSKIEJ

JEROZOLIMA, 4. 9. Oddział arabów w sile tysiąca ludzi zaatakował koszary policji w Hittin na zachód od Tyberias. W starciu z anglikami padło 12 arabów. Atak odparto. Na przedmieściu Jerozolimy Telpioth doszło również do krwawego starcia arabów z anglikami.

Po zaciętej walce oddział arabski rozpędzono.

TRUPY W STUDNIACH

JEROZOLIMA, 4. 9. We wsiach arabskich przeprowadzane są rewizje i aresztowania. W mieście Safet znaleziono w pewnej studni wiele zwłok, których identyczności jeszcze nie ustalono. Niewątpliwie są to ofiary ostatnich walk.

PUŁKOWNIK LAWRENCE WŚRÓD ARABÓW.

JEROZOLIMA, 4. 9. Delegacja żydowskiej rady narodowej zażądała od wysokiego komisarza pozwolenia na utworzenie milicji żydowskiej, tudzież ukarania wszystkich tych, którzy spowodowali rozruchy.

Wśród arabów pojawił się znany pułkownik angielski Lawrence, który swego czasu zorganizował powstanie arabów przeciwko Turcji. Lawrence, znany antysemita, uczestniczył w akcji arabów przeciwko żydom.

EWAKUACJA KOLONIJ ŻYDOWSKICH.

LONDYN, 4. 9. Pod Miapah w pobliżu jeziora tyberiadzkiego oddziały powstańców arabskich zaatakowały kolonję żydowską, zostały jednak po gwałtownej walce odrzucone.

Miejscowość Jessed - Hamaalah została ewakuowana przez ludność żydowską. Tylko kilku starszych kolonistów, żyjących tu od lat 40-tu pozostało na miejscu.

Jerozolima powoli wraca do życia normalnego, ukazały się znowu gazety, sklepy pootwierano. Tylko na ulicy Jaffa, w głównem centrum żydowskiem sklepy nadal są zamknięte.

Łopatą, piłą i toporem zamordowali w bestjalski sposób człowieka.

Po morderstwie zbrodniarze spokojnie zasiedli do obiadu.

WARSZAWA, 4. 9. (wł.) We wsi Stara Wieś, pow. błońskiego dokonano dziś, w południe ścinającej krew w żyłach zbrodni.

Do mieszkania 25-letniego Feliksa Czarneckiego przyszedł 45-letni Feliks Lewandowski i zażądał zwrotu koni, które mu ukradziono, podejrzewając Czarneckiego o popełnienie kradzieży.

Czarnecki wraz z matką, Antoniną i 50-letnim służącym Belką przewrócili Lewandowskiego na podłogę, poczem Czarnecki jął bić nieszczęśliwego ostrzem łopaty w głowę.

Tryskająca krew i pokazujący się mózg tak podziałały na zwyrodniałego zbrodniarza, że porwawszy piłę począł odrzynać ofierze gardło.

Ponieważ piła była tępa, przeto mordowany Lewadowski krzyczał nieludzko, co wzruszyło Belkę.

Przyniósł więc ze stodoły topór, odrąbał nim Lewandowskiemu głowę, potem ręce i nogi.

Trupa zbrodniarze zakopali w nawozie i najspokojniej zasiedli do obiadu.

Krzyki jednak zwabiły sąsiadów którzy dali znać policji, która po wykryciu zmasakrowanych zwłok aresztowała zbrodniarzy, chroniąc ich w ten sposób przed zliczowaniem ze strony wzburzonych mieszkańców wsi.

210 OSÓB ZGINĘŁO W DNIU ŚWIĘTA PRACY.

NOWY JORK, 4. 9. Podczas wczorajszego święta Labour Day straciło życie 210 osób.

Najwięcej, 130 osób, zginęło w katastrofach samochodowych, rzeki i jeziora pochłonęły 40 ofiar, 6 osób zabiło się w katastrofach lotniczych pozostali ponieśli śmierć w bójkach i awanturach.

Niemcy chcą rewizji traktatu wersalskiego.

WARSZAWA, 4. 9. (wł.) Na dzisiejszem, popołudniowem posiedzeniu ligi narodów wystąpił z niezwykle charakterystycznym atakiem przeciwko traktatom delegat chiński, Czaoczudze.

Mianowicie stwierdził on, ze na podstawie 19 paragrafu paktu ligi przewidziane są zmiany traktatów wywołane przez rozwój wypadków niemożliwych do załatwienia.

Po przemówieniu chińczyka, delegat angielski, Robert Cecil wstał ze swego miejsca i ostentacyjnie, przy oklaskach delegacji niemieckiej ściskał dłoń mówcy.

Jestto nowy atak niemiecki na traktat wersalski, zmierzający konsekwentnie do jego rewizji.

ZGON JANA STECZKOWSKIEGO.

KRAKÓW, 4. 9 Wczoraj o godz. 3 po poł. w jednem z tamtejszych sanatorjów zmarł na sklerozę serca dr. Jan Kanty Steczkowski, wybitny ekonomista i wielokrotny minister.

Ś. p. Steczkowski w chwili zgonu liczył 67 lat i w ostatnich czasach po wycofaniu się z życia publicznego zapadał często na zdrowiu. Od dwu lat mieszkał stale w majątku swoim Zawada koło Dębicy (Małopolska zach.), skąd niedawno zmuszony był udać się na operację do Krakowa, gdzie go śmierć zaskoczyła.

Ze ś. p. Steczkowskim schodzi do grobu wybitny działacz ekonomiczny tak w dawnym zaborze austrjackim, jak i na przełomie dziejowym naszych już czasów.

W Polsce niepodległej piastował ś. p. Steczkowski dwukrotnie tekę ministra skarbu i był pierwszym dyrektorem polskiej krajowej kasy pożyczkowej, a następnie prezesem banku gospodarstwa krajowego, po pięciu latach pracy na tem stanowisku ustępując miejsca, gen. Góreckiemu.

MILJONER AMERYKAŃSKI INCOGNITO W POLSCE

przed objęciem ważnej placówki dyplomatycznej.

WARSZAWA, 4. 9. Bawił w Warszawie incognito w ciągu 6 dni miljoner amerykański, znany przemysłowiec, p. John Willis z Toledo, właściciel fabryki samochodów „Willis Knight“.

P. Willis wystąpił w tym roku z zarządu przedsiębiorstwa i fabryk, gdyż jest desygnowany na posła Stanów Zjednoczonych w Warszawie. P. Willis zwiedził Polskę, był na wystawie poznańskiej, a w dniu wczorajszym opuścił Warszawę, udając się do Paryża.

ULICA MJRA IDZIKOWSKIEGO W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 4. 9. Zarząd miasta Warszawy wystąpi w najbliższym czasie z wnioskiem na radę miejską, aby jedną z większych ulic lub placów warszawskich nazwać imieniem mjra Ludwika Idzikowskiego. Istnieje również zamiar rozszerzenia inicjatywy m. Warszawy na inne miasta polskie. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad w prezydjum związku miast.

Niezależnie od tego powstał projekt wystawienia mjr. Idzikowskiemu pomnika.

SENSACYJNA KRADZIEŻ AMUNICJI.

BYDGOSZCZ, 4. 9. Wczorajszej nocy wykradziono z wojskowego magazynu w Stolnie pod Chełmnem 6 skrzyń z amunicją.

Jedną ze skrzyń znaleziono w kilka godzin później w stogu siana w pobliżu składu wraz ze sprawcą kradzieży szeregowcem Stefaniukiem, białorusinem.

Jednocześnie z amunicją zginął z warty karabin.

W związku z dwoma temi niezwykłemi faktami, aresztowano całą wartę, składającą się z szeregowców 8 p. strzelców konnych.

DUCHOWNY PRAWOSŁAWNY POWIESZONY NA KRZYŻU.

MOSKWA, 4. 9. W okolicach miasta Sławgorod na Syberji wybuchło powstanie chłopów przeciw rządowi sowieckiemu. Na czele ruchu stali: chłop Ogarkow i duchowny prawosławny Łokatkin.

Po szeregu drobnych potyczek, które przez dwa tygodnie niepokoiły całą kolicę, wjsko sowieckie zmusiło powstańców do przyjęcia bitwy w której po obu stronach padło zgórą 160 osób. Duchowny Łokatkin ciężko ranny w bitwie został wzięty do niewoli. Stawiono go przed sądem doraźnym i powieszono na cmentarzu na jednym z krzyżów

Walki wewnętrzne w Austrji.

Wewnętrzne walki polityczne w Austrji między socjalistami, a chrześcijańsko - społecznymi i nacjonalistami wszechniemieckimi, między republikańsko - socjalistycznym schutzbundem, a reakcyjną heimwehrą są niesłychanie gwałtowne, poprostu przerastają wytrzymałość organizmu państwowego, w którym się rozgrywają Krwawa bitwa między heimwehrą a schutzbundem w St. Lorenzen była poważnem ostrzeżeniem. Republika austrjacka pod wielu względami czyni parodoksalne wrażenie.

Jest krajem posiadającym zbyt wielką stolicę, Wiedeń. Głowa ogromna przytłacza korpus. A i ramy starego cesarskiego Wiednia wydają się być zbyt wielkie dla małej i skromnej republiki. Nietylko ludzie, adwokaci, oficerowie, urzędnicy, kupcy stają w obliczu bezrobocia, ale i gmachy same wydają się być skazane na przymusowy brak pracy. Mały spadkobierca nie nauczył się dotąd chodzić w ubraniu wielkiego swego poprzednika.

To samo spostrzeżenie da się zastosować i do dziedziny stosunków politycznych. Wielki kocioł monarchji austro - węgierskiej rozżarzony był do czerwoności walkami politycznemi wewnętrznemi, skomplikowanemi i bardzo zazwyczaj gwałtownemi. Mała republika przyjęła w spadku ten kapitał nienawiści i antagonizmów, a w małym kotle płonie niemal ten sam ogień, który i dla wielkiego był niebezpieczny.

Trzy wielkie stronnictwa austrjackie, socjaliści, chrześcijańsko - społeczni, nacjonaliści wszechniemieccy, żyją tradycjami jeszcze przedwojennemi, o ile idzie o wewnętrzne walki partyjne. Każde z tych stronnictw dawnych Austro - Węgier miało swoją koncepcję, próbującą ogarnąć całość państwa i przeciwdziałająca się w jej imieniu innym. Socjaliści niemieccy nadawali ton wielonarodowej socjal - demokracji austrjackiej. Chrześcijańsko-społeczni byli za złagodzeniem napięcia walk narodowych, walczyli o władzę w Wiedniu z liberałami, a potem z socjalist.. Rządzili niepodzielnie w krajach alpejskich, próbowali zdobyć sobie wpływy w Czechach, na Morawach i Bukowinie. Stronnictwa narodowo - niemieckie reprezentowały w rozmaitem natężeniu ideę łączności austrjacko - niemieckiej. Najradykalniejsi z pośród nich, wszechniemieccy Schönera, reprezentowali program przyłączenia Austrji do Niemiec. Radykali pp. K. H. Wolffa i R. Pachera prowadzili tę samą politykę, ale w sposób bardziej umiarkowany. Niemieckie stronnictwo ludowe i stronnictwo postępowe akcentowały w tej dziedzinie raczej ideę przewagi politycznej, kulturalnej i ekonomicznej żywiołu niemieckiego w państwie. Na tem tle, na tak rozległym terenie prowincyj i zagadnień, walki polityczne były bardzo gwałtowne.

Małe stronnictwa małej dzisiejszej Austrji przyjęły w spadku tę samą gwałtowność antagonizmów wewnętrznych. Wielu z polityków przytem nie wierzyło zrazu w trwałość nowoutworzonej republiki — liczba ich jednak z upływem czasu maleje konsekwentnie — i nie przywiązywało znaczenia do akcji konsolidującej. Do tego, do rozżarzenia walk wewnętrznych i do podważenia usiłowań stabilizacyjnych przyczyniły się wpływy, pochodzące z zewnątrz Niemiec. Malutka Austrja musi znosić nie tylko cierpienia wewnętrzne swojej przeciwniczki, ale staje się równocześ nie terenem sporów, importowanych z Rzeszy niemieckiej.

Niema stronnictwa austrjackiego, któreby nie pozostawało w ścisłym kontakcie z pokrewną organizacją w Niemczech. U socjalistów jest to rzeczą zrozumiałą. Wystarczy przypomnieć, że jednym z głównych propagatorów „anschlussu“ jest p. Paweł Löbe, socjalistyczny prezydent berlińskiego reichstagu. Chrześcijańsko - społeczni pozostają w kontakcie z katolickimi ludowcami bawarskimi, a po części i z centrum katolickiem. Na wszechniemieckich nacjonalistów austrjackich wywierają wpływ nacjonaliści niemieccy p. Hugenberga i narodowi socjaliści p. Hitlera. Heimwehra jest ekspozyturą tych grup i związanych z niemi wojskowych organizacyj prawicy niemieckiej. Organizacje te delegują do Austrji swoich agitatorów i oficerów, w rodzaju sawnego majora Pabsta, subwencjonują i rozżarzają wszelkie przzowrotowe zakusy w Austrji.

Wydaje im się, że drogą rozsadzania republikańskiej Austrji i udowodnienia, że jest niezdolną do życia, uda im się przyspieszyć „anschlusse“.

Trzeźwy obserwator jednak z tej agitacji niemieckiej w Austrji i z wynikających pod jej wpływem zamieszek może wyciągnąć wręcz przeciwny wniosek. Może powiedzieć: „Zamknijcie tylko drzwi do Niemiec, pozostawcie Austrję samą sobie, a wrzenie ustanie i stosunki się ustabilizują.

W. J.

Obszarnicy a rezerwy zbożowe.

Rezerwy zbożowe, pomyślane jako środek obrony konsumenta przed wysokiemi cenami chleba, stały się faktycznie środkiem obrony producenta przeciwko niskim cenom zboża.

Rząd kupił w r. z. 80 tys. ton zboża, które na przednówku sprzedał zagranicę. Gdyby to zboże pozostało na rynku, niewątpliwie obniżyłoby ono jeszcze bardziej ceny w kraju, a więc rezerwy zbożowe wyszły na korzyść producentów.

Nie przeszkodziło to ziemianom prowadzić intensywnej kampanji przeciwko akcji rezerw i podczas audjencji organizacyj ziemiańskich u prezydenta i na konferencjach z ministrami i w zaprzyjaźnionej prasie — występowali ziemianie przeciwko tworzeniu rezerw.

Ostatnio jednak na konferencji z ministrami gospodarczymi, odbytej dn. 28 i 29 z. m., przedstawiciele naczelnej organizacji zjednoczonego przemysłu i rolnictwa Zachodniej Polski, wystawiono postulat ograniczenia tworzenia rezerw zbożowych do udzielania kredytów organizacjom konsumentów i do zakupu przez wojsko.

Wygląda to już na ustępstwo od stanowiska „nieprzejednanej opozycji“ w stosunku do rezerw.

Prywatnie zaś organizacje ziemiańskie wprost zabiegają o podjęcie akcji rezerw z powrotem.

I nie może być inaczej, gdyż ziemianie nie mogą sobie poradzić ze sprzedażą sami; dość powiedzieć, że w ciągu ostatnich 6 tygodni zdołali oni sprzedać na eksport zaledwie 6 wagonów zboża!

W tym stanie rzeczy cała ich nadzieja — to zakupy rządowe na rachunek rezerw zbożowych.

Wolny wywóz zboża istnieje już od pół roku. Po upływie tego półrocza ziemianie zorjentowali się, że nie potrafią sami eksportować.

I nie może być inaczej: zaledwie kilka procent naszego handlu zbożem jest jako tako zorganizowane. A przecież na rynkach światowych mamy do czynienia z konkurencją świetnie zorganizowanych syndykatów.

Nasi ziemianie zamiast ulepszyć gatunki zbóż eksportowych, chcą zbywać zboże poniżej kosztu produkcji, a straty pokrywać premjami wywozowemi, o które kołaczą do rządu.

Niewątpliwie jednak premij tych nie uzyskają.

Projekt ustawy o wywłaszczenie ze względów wyższej użyteczności.

Jak się dowiadujemy ministerjum sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy o wywłaszczenie ze względów wyższej użyteczności. Obowiązujące dotychczas na terenie państwa przepisy dzielnicowe, dotyczące tej materji, nie obejmują wszystkich tych wypadków, w których wywłaszczenie powinnoby nastąpić.

Współczesne bowiem życie gospodarcze i kulturalne stwarza znacznie więcej wypadków przymusowego wywłaszczenia, aniżeli przewidują to dotychczasowe normy prawne.

Przyszła ustawa, która stanowić będzie wykonanie art. 99 konstytucji nietylko unifikuje ustawodawstwo we wszystkich dzielnicach, przez co uchyli chaos panujący dotychczas w tej dziedzinie, ale ponadto obejmie ona wszystkie te cele wyższej użyteczności, które powstają w miarę rozwoju kultury materjalnej i moralnej. W ten sposób zostanie stworzona jedna norma dla wszystkich przypadków wywłaszczenia z wyjątkiem wywłaszczenia na cele reformy rolnej, normowanej osobną ustawą.

Projekt tej ustawy jest obecnie w fazie uzgodnienia międzyministerjalnego.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 5 Czwartek	Dziś: Wawrzyńca Jutro: Zacharjasza Wschód słońca: 4.52 Zachód „ 18.17

RADJO.

WARSZAWA.

Czwartek, 5 września.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.. hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Muzyka płyt gramof.
12.50. Wiad. z PWK. w Pozn.
13.00. Kom.: meteor. i przygodne.
15.20. Odczyt.
15.40. Kom. gospod.
16.15 Kom. L. O. P. P.
16.30. Prógram dla dzieci.
17.15. Z podróży sprawozdawcy radjowego.
17.25. „Wśród książek“.
17.50. Ostatnie nowiny z PWK.
18.00. Koncert solistów.
19.00. Rozmaitości
19.25. Kom.: roln. i meteor.
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dzień następny.
20.05. Przerwa.
20.30. Koncert.
22.20. Kom. meteor.
22.05. Kom. PAT.
22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.
22.45. Muzyka lekka z „Oazy“.

KATOWICE.

Czwartek 5 września.

16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Sl.
16.20. Nadprogram.
16.30. Transm. z Krak.
17.00. Koncert płyt gramof.
17.25. Odczyt.
17.50. Ostatnie nowiny z PWK.
18.00. Transm. z Warsz.
19.00. Rozmaitości. oraz zapowiedź programu na dzień następny
19.20. Skrzynka pocztowa.
19.45. Kom. Zw. Śląskich Kół śpiewaczych
19.56. Sygnał czasu z Warsz.
20.00. Odczyt.
20.30. Transm. z Krak.
22.00. Transm. z Warsz.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Czarny Pierrot«.

Ogólna.

(o) **Ogonki w Katowicach.** Ulica św. Jana przedstawia od kilku dni ciekawy widok, przypominający czasy wojenne kiedy to społeczeństwo z kartkami w rękach oczekiwało swojej kolejki, by otrzymać tak zwany deputat.

Codziennie przed kolekturą loterji państwowej W. Kaftal i S-ka przy ul. św. Jana gromadzi się setki ludzi, oczekujących swoje jkolejki, by zakupić szczęśliwy los 5-tej klasy polskiej państwowej loterji klasowej względnie zamienić los 4-tej klasy na 5-tą.

Jest to objaw bardzo ciekawy, nigdzie w Polsce nie spotykany mimo tego, że w całem państwie polskim istnieje kilka tysięcy kolektur loterji państwowej. Fakt ten świadczy również o popularności wspomnianej kolektury, która nietylko w Katowicach, lecz na całym Górnym Śląsku cieszy się zasłużonym zaufaniem swoich graczy, których grono stale się powiększa i wśród których dzisiaj już znaleźć możemy ludzi bogatych.

Ogonki przed kolekturą W. Kaftal i S-ka powiększają się z dnia na dzień. Nie w tem zresztą dziwnego, gdyż losów do 5-ej klasy pozostała bardzo niewielka ilość, a dzień 6 września w którym rozpoczyna się ciągnienie 5-ej klasy zbliża się szybko.

Już w najbliższych dniach notować będziemy w kronice naszej grube wygrane, które padać będą w szczęśliwej kolekturze W. Kaftal i S-ka.

Jak nam nasi korespondenci w ostatniej chwili donoszą w oddziałach tejże kolektury w Król. Hucie i Bielsku dzieje się to samo.

Odsłonięcie pomnika poległych legjonistów pod Konarami.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8 bm. pod Konarami odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika poległych w boju legjonistów.

Na uroczystość przybędzie prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki.

Program uroczystości jest następujący: o godz. 10 rano powitanie p. prezydenta na granicy pow. sandomierskiego, w gminie Lipnik, godz. 11.30—mszapolowa w lasku kozinkowskim, celebrowana przez biskupa sandomierskiego Marjana Ryksa, godz. 12 — odsłonięcie i poświęcenie pomnika, przyczem nastąpią okolicznościowe przemówienie, następnie odbędzie się składanie wieńców na grobach poległych legjonistów, godz. 15 — uroczystości ludowe w Klimontowie, na program których złożą się: poświęcenie domu ludowego oraz złożenie hołdu p. prezydento wi Mościckiemu przez organizacje młodzieży rolniczej, godz. 17 — odjazd p. prezydenta.

Jakie przyczyny powodują pękanie rur kanalizacyjnych w Sosnowcu?

Przed kilkunastu dniami pisaliśmy, iż na ulicy Sławkowskiej i innych popękały nowozałożone rury kanalizacyjne.

Przyczyna tego „pękania“ nie jest dotychczas ustalona. Wysunięty zarzut, jakoby rury były źle wykonane w fabryce i z gorszego materjału nie wytrzymuje krytyki, ponieważ przy odbiorze rur obecny jest zawsze urzędnik - specjalista magistratu, który odebranie rury poddaje rozlicznym próbom, nim je zakwalifikuje do odbioru.

Zatem istnieć musi inna przyczyna, powodująca psucie się rur kanalizacyjnych.

Kanalizacja, na którą miasto zdobyło się kosztem olbrzymich sum i zadłużyło się na długie lata musi być wykonana wzorowo.

Odpowiedzialność za obecny stan rzeczy musi ktoś niewątpliwie ponieść.

Ulen zrzuca całkowicie odpowiedzialność z siebie i najchętniej praw dopodobnie zrzekłby się dalszych prac przy budowie kanalizacji.

Miasto wszakże nie może narażone być na przykre niespodzianki w przyszłości.

Wtym celu też magistrat powołuje specjalną komisję z udziałem rzeczoznawców z instytutu kanalizacyjno - wodociągowego w Warszawie, która zbada wadliwość kanalizacyjnych, czy też przeprowadzonych robót.

Komisja ta jednocześnie ustali kto jest odpowiedzialny za niedbałe wykonanie prac, za które się płaci słone sumy.

Tajemniczy „Sergjusz“ w Zagłębiu.

Zagadkę rozwiązała policja, a sąd wyznaczył nagrody.

Szereg porażek, których doznali komuniści w Zagłębiu Dąbrowskiem, nie przekonało jeszcze komunizujących niedobitków o nieceloweści ich akcji wśród mas pracujących.

Tak więc tu i ówdzie od czasu do czasu dają jeszcze komuniści znać o sobie... policji politycznej.

Niedawno temu kierownik wydziału śledczego w Sosnowcu, dowiedziawszy się w drodze poufnych wywiadów, że na kolonji Sulno w Strzemieszycach, w mieszkaniu niejakiego Rydzyka ma odbyć się zebranie członków egzekutywy okręgowej związku młodzieży komunistycznej Zagłębia Dąbrowskiego, polecił komendantowi strzemieszyckiego posterunku policji otoczyć miejsce zebrania i uczestników aresztować.

Silny oddział policji wtargnąwszy do mieszkania Rydzyka, zastał tam sześciu mężczyzn, którzy zaskoczeni tak nieoczekiwaną wizytą, oniemieli ze zdziwienia i dopiero po chwili opamiętawszy się, poczęli cisnąć się jeden przez drugiego do pieca, by w ogień rzucić posiadane przy sobie kompromitujące dowody Było już jednak za późno.

Na podstawie obciążającego materjału dowodowego aresztowano wszystkich członków zebrania, którzy jak się okazało byli poszukiwanymi przez władze przestępcami po litycznymi.

Aresztowani i odstawieni do więzienia w Mysłowicach zostali: Stanisław Kołodziej, lat 25 z Dąbrowy Górniczej (Żeromskiego 33), Kazimierz Legomski, lat 25 z Dąbrowy Górniczej (Szkolna 16), Lorek Feliks, lat 24 z Czeladzi (Gawrońce 9), Jan Pietranek, lat 20 i Mieczysław Rydzyk, lat 27, z kolonji Sulno w Strzemieszycach, oraz 26-letni Jakób Wagner, nie posiadający żadnych dowodów osobistych, a podający się za nauczyciela z Wilna.

Po stwierdzeniu identyczności Wagnera, okazało się, iż w Wilnie on nigdy nie przebywał, a jest płatnym agitatorem centralnego komitetu związku młodzieży komunistycznej, delegowanym do Zagłębia, celem wzmożenia ruchu komunistycznego. Wagner występował pod pseudonimem „Sergjusz“, znalezione przy nim dowody świadczyły, iż zajmuje on niepoślednie stanowisko w centralnym komitecie.

Onegdaj cała szóstka uwięzionych komunistów została przewieziona do sądu okręgowego na rozprawę.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy ogłosił wyrok skazujący: Kołodzieja i Legomskiego na trzy lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, Wagnera i Lorka na dwa lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, Pietranka zaś i Rydzyka sąd uwolnił od winy i kary.

(o) **Sprawa pieczęci urzędowych.** Ministerjum spraw wewnętrznych, przystępując do wydania instrukcji w sprawie pieczęci władz i urzędów samorządowych, zwróciło się do wojewodów o przedłożenie wniosków co do treści przepisów tej instrukcji. Wnioski wojewodów powinny doty czyć: 1) rodzajów pieczęci i ilości egzemplarzy poszczególnych rodzajów pieczęci które powinniby się znajdować w posiadaniu instytucji rządowych i samorządowych: 2) sposobu przechowywania pieczęci; 3) ogólnych zasad co do napisów na pieczęciach oraz używania w pieczeciach nazw skróconych; 4) ogólnych zasad co do sposobu stosowania pieczęci.

Ze względu na ostateczny termin prekluzyjny dla starych pieczęci, wnioski pp. wojewodów mogą być przedłożone w terminie do dnia 15 października b. r.

(ol) **Głodówka.** Zaaresztowani Stefan Moskal i Jerzy Stempień za na pad na Gołdzińskiego w Olkuszu i zabranie mu 50 kilku złotych, oraz pobicie, urządzili głodówkę, nie przyjmując żadnego pożywienia od 6 dni. Od 30 u. m. obydwaj odżywia ni są sztucznie.

(o) **Śląska szkoła muzyczna w Katowicach** pozyskała do klasy fortepianowej, utalentowaną wirtuoz-pianistkę p. Olgę Koziełkównę która w roku ubiegłym ukończyła z dyplomem tę szkołę.

Zapisy do jej klasy, przyjmuje sekretarjat szkoły przy ul. Szopena nr. 16 w godzinach od 11 — 13 i 16 —18.

(o) **Pracownicy kolei nie potrzebują kas chorych.** Po wydaniu pragmatyki służbowej i przepisów emerytalnych, ministerjum kolei ogłosiło obecnie rozporządzenie o pomocy lekarskiej dla pracowników kolejowych.

Wmyśl tego rozporządzenia. kolejarze i ich rodziny korzystać mogą z bezpłatnej pomocy lekarskiej i środków aptecznych za opłatą jednej czwartej taksy.

Dla pracowników etatowych pomoc trwać może najdłużej rok, a dla nieetatowych 39 tygodni.

(o) **Spisy obcych obywateli według ich przynależności państwowej.** Na mocy okólnika ministerjum spraw wewnętrznych, poszczególne urzędy administracyjne opracowują spisy cudzoziemców, przebywających na terenie Rzeczypospolitej.

Spisy te układane są w ten sposób, że wykazują liczbę zarejestrowanych w poszczególnych powiatach cudzoziemców, według ich przynależności państwowej.

Tak zwani bezpaństwowi ujęci są w oddzielną grupę cudzoziemców o nieustalonej przynależności państwowej.

(o) **Eksport mięsa wolny od podatku obrotowego.** Ministerjum skarbu w porozumieniu z min. przemysłu i handlu zawiesiło pobór podatku przemysłowego od obrotu przy padającego od tranzakcji eksportowych mięsem, dokonanych począwszy od dnia 1 lipca.

(o) **Zjazd komendantów straży ogniowych we Lwowie.** Dnia 8 b. m. odbędzie się we Lwowie w gmachu miejskiej straży ogniowej przy ul. Podwale 6 zjazd komendantów zawodowych straży ogniowych Rzplitej. Celem zjazdu jest omówienie spraw, połączonych z założeniem związku zawodowego straży oraz wzięciem udziału w święcie miast polskich i zwiedzenia targów wschodnich.

Z Kielc.

(k) **Osobiste.** Sekretarz wydziału karnego w sądzie okręgowym w Kielcach p. Rudzisz wyjechał na 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

(k) **Do Warszawy.** Prezydent miasta p. Roman Cichowski w towarzystwie wiceprezydenta p. Potockiego wyjechali do Warszawy w sprawach miejskich,

(k) **Marmury znów nie wypłacają.** Kilkakrotnie już poruszana przez nas sprawa niewypłacania robotników w fabryce marmurów nie odnosi żadnego skutku.

Dyrekcja fabryk w dalszym ciągu w karygodny sposób lekceważy tę sprawę

W tym miesiącu fabryka znów nie wypłaciła robotników.

Możeby nareszcie odpowiednie władze zainteresowały się bliżej tą sprawą Stan ten dalej trwać nie może.

(k) **Rozpoczęcie roku szkolnego.** W ubiegły wtorek we wszystkich szkołach średnich i powszechnych w Kielcach rozpoczęto uroczyście nowy rok szkolny.

O godz. 9 rano w kościele katedralnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, po którem uszeregowana młodzież udała się do swych szkół, gdzie odbyły się pogadanki, następnie wychowawcy poszczególnych klas podyktowali przepisane podręczniki.

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego apeluje isę w pierwszym rzędzie do rodziców a następnie do młodzieży, **aby w myśl pięknego hasła samowystarczalności kupowała przybory szkolne wyrabiane w kraju.**

(k) **„Łódź podwodna S. 44“** Kino „Czwartak“ może się poszczycić doborem wyświetlanych filmów. Po wspaniałym obrazie „Golgota miłości“ wyświetla obecnie wspaniały film morski „Łódź podwodna S. 44“.

Film ten trzyma widza w bezustannem napięciu. Niezwykle interesująca akcja oraz wspaniałe na morzu widoki manewrów eskadry wojennej floty amerykańskej, wśród której główną rolę odgrywa zatpiona łódź podwodna S. 44, wywierają na widzu niezapomniane wrażenie.

(k) **Pożary w województwie.** We wsi Zagórze gm. Dyminy powiatu kieleckiego od pioruna zapaliła się stodoła Zająca Franciszka, poczem ogień przeniósł się na sąsiednie stodoły własności Bazaka Piotra, Śmigalskiego Józefa, oraz Predyger Marji. Ogień zniszczył 4 stodoły z 6 szopami, zboże mieszczące się w stodołach, paszę i sprzęty rolnicze. Ogólne straty wynoszą 13.600 zł. Ogień zlokalizowała straż ogniowa kielecka. Wypadków z ludźmi nie było.

— We wsi Zielonki, gm. Wodzisław, powiatu jędrzejowskiego wskutek uderzenia pioruna spaliła się stodoła Adama Pawlaka wraz z tegorocznemi zbiorami doszczętnie. Ogólne straty wynoszą 14.530 zł.

— Podczas szalejącej burzy uderzył piorun w stodołę Henryka Sienko, zamieszkałego w Bukowej Woli, pow. miechowskiego w skutek czego powstał pożar, gdzie spaliła się stodoła, dom oraz inne przedmioty.

Ogólna szkoda przez pożar wyrządzona wynosi 16.000 zł. Dom i stodoła były asekurowane. Na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa z Bukowskiej Woli, która ogień umiejscowiła.

— W stodołę Kazimierza Murańskiego, zamieszkałego w Kalinie Małej pow. miechowskiego uderzył piorun w skutek czego powstał pożar. Straty wynoszą 2796 zł. Na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa z Kaliny Małej, która pożar umiejscowiła.

Tajemnicza zbrodnia w Wolbromiu.

Pod ciosami nożów padł 20-letni młodzieniec.

Późno wieczorem w niedzielę Wolbrom został poruszony zbrodnią zabójstwa 20-letniego Edwarda Zgadzaja z Wolbromia.

Kiedy Zgadzaj wracał do domu, podbiegło do niego na ulicy dwuch braci Maciąskich, Antoni i Stefan z Wolbromia, zadając mu razy nożem przeważnie w okolicy podbrzusza.

Zbroczony krwią Zgadzaj upadł na ziemię nieprzytomny.

Po tej bestjalskiej zbrodni, Maciąscy uciekli, poszkodowanego zaś zaniesiono do domu, gdzie wkrótce zmarł.

Zabójców zaaresztowano.

Przyczyna zabójstwa nie ustalona.

Podburzony tłum zaatakował komornika.

Wierzyciel z rozpłataną kastetem głową posirzeloną do szpitala.

Przed kilku dniami podburzony tłum napadł w Brzezinach na jednego z komorników łódzkich i dotkliwie go poranił.

Onegdaj Brzeziny były widownią ponownego napadu podczas licytacji w firmie Krokowiecki i Łęczycki, z tytułu długu wobec jednej z firm włókienniczych Łodzi.

Do miasta przybył komornik Koszewik wraz ze współpracownikiem wierzycielskiej firmy niejakim Brenerem.

Po zakończeniu czynności egzekucyjnych, gdy obaj wyszli na ulicę, zostali nagle otoczeni przez podburzony tłum z synem Krokowieckiego na czele .

Pod adresem komornika rzucono obelgi, a w tej chwili idący wraz z nimi Brener został zaatakowany przez tłum i uderzony kastetem przez młodego Krokowieckiego.

Komornik, widząc groźną postawę tłumu, wyjął rewolwer i zagroził strzelaniem.

W tej chwili przybył zaalarmowany patrol policyjny, który rozpędził tłum.

Do rannego Brenera, który uległ pęknięciu czaszki, wezwano pogotowie, które w stanie beznadziejnym odwiozło go do szpitala w Łodzi.

Młodego Krokowieckiego aresztowano.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Prokurator sądu okręgowego p. Krychowski wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— Prezydent miasta p. Marczyński w dalszym ciągu odbywa jeszcze dwutygodniowy urlop, natomiast p. wiceprezydent Jarża i ławnik decernent Dobrowolski powrócili z urlopu i od 2 bm. objęli urzędowanie.

(s) **Z zarządu miasta Sosnowca.** Na wtorkowem posiedzeniu zarządu m. Sosnowca uchwalono: wydelegować na uroczystość podniesienia bandery w Sosnowcu w dniu 8 bm. wiceprezydenta p. Jarżę, na zjazd towarsztatów ślusarskiego i mecha- delegowano d-ra Jankowskiego. Ponownie postanowiono ogłosić konkurs na stanowisko naczelnego lekarza miejskiego, gdyż pierwsze ogłoszenie nie dało rezultatu. Pozatem zatwierdzono kilka planów, między innemi plan na stację benzynową koło cerkwi. Przyjęto instruktora do szkoły rzemieślniczo przemysłowej, warsztatów ślusarskietgo i mechanicznego. Zarządzono remonty ochronek, oraz załatwiono szereg spraw personalnych i gospodarczych magistratu.

(s) **Prace nad budżetem.** Na skutek zarządzenia prezydenta m. Sosnowca trwają już prace nad budżetem miejskim na rok 1930-31. Projekty budżetowe wszystkich wydziałów magistratu mają być gotowe na 1 października. Budżet ten nie będzie przekraczał budżetu tegorocznego.

(s) **Prace magistrackie przy tunelu na ul. Piłsudskiego.** W niedługim czasie magistrat sosnowiecki przystąpi do robót ziemnych przy tunelu na przejeździe katowickim. Roboty należące kontraktem do miasta polegają na tem, że miasto zniwe luje i wybuduje otwory tunelowe, jezdnie oraz mury oporowe. Zanim jednakże przystąpi się do tych prac, magistrat przedtem połączy kanalizację kolejową z głównym kolektorem kanalizacyjnym na ulicy Sobieskiego, celem odwodnienia terenu pod tunelem i wtedy zniknie również cuchnące bajoro z tamtej strony przejazdu.

Przewiduje się, że w czerwcu w roku przyszłym tunel będzie wykończony. W związku z powyższemi robotami znajdzie zatrudnienie kilkudziesięciu robotników.

(s) **Z działalności polskiego czerwonego krzyża.** W ubiegłą niedzielę odbyłń się egzaminy na kursie sióstr rezerwy przy P. C. K. w Sosnowcu, z wynikiem dostatecznym. W związku z tem przy oddziale P. C. K. powstanie wydział pośrednictwa pracy dla pielęgniarek, gdize społeczeństwo zagłębiowskie nareszcie będzie miało możność w razie potrzeby korzystać z sił pielęgniarskich. Dotąd, jeśli ktoś potrzebował pielęgniarkę, do chorej osoby, sprowadzano ją z Katowic, lub Krakowa.

(s) **Nowa jezdnia.** W tych dniach ulica Małachowskiego na odcinku od 3 go Mają do Targowej, po gruntownym remoncie zostanie oddana do użytku. Ulica ta była już kilkakrotnie przerabiana i zawsze dość szybko się psuła, lecz ostatnia przeróbka ma być doskonała. Zobaczymy w praktyce.

(s) **Kradzieże.** Dzisiejsza kronika kradzieży jest dość obfita. W dniu 3 bm. Józef Manela, Targowa 1, zameldował w komisarjacie pp., że nieznany sprawca ukradł mu 150 zł., oraz weksel na sumę 100 zł.

Paulina Dąbek z Dąbia, Katowicka 13, zameldowała, że rodzina Kurcfeldów, Modrzejowska 10, skradła jej zł. 200.

Wandzie Dziubek, z ulicy Dalekiej, ukradł jej sublokator Władysław Czajor sumę zł. 1500, które znajdowały się w koszu.

W dniu zaś 4 bm. Stefanowi Swiderskiemu, Piłsudskiego 15, nieznany sprawca za pomocą otwarcia okna zabrał z mieszkania garderobę i zegarki, ogólnej wartości 400 złotych.

HRABIA MONTE CHRISTO.

50

Z ciemni utworzonej wychyliła się wtedy głowa, a następnie i cała postać ludzka.

ROZDZIAŁ III.

Uczony Włoch.

Dantes uścisnął mocno obu rękami dłonie nowo pozyskanego przyjaciela, z takiem utęsknieniem wyczekiwanego, i poprowadził go do okienka, aby przy jego nikłem świetle lepiej mu się przyjrzeć.

Była to istota małego wzrostu, o włosach szronem już pokrytych, lecz raczej dzięki pracy myśli, niż wiekiem, o oku przenikliwem. Twarz chuda, zmarszczkami poorana, broda czarna, do połowy piersi spadająca, zdradzały człowieka nawykłego do pracy raczej umysłowej, aniżeli fizycznej.

Lat mógł mieć około sześćdziesięciu. Z pewnem rodzajem uprzejmości i słodyczy przyjmował dowody zapału młodzieńca. Zlodowaciały jego duch ogrzewał się jakby, w gorących spojrzeniach oczu Dantesa.

— Obejrzyjmy i przekonajmy się przedewszystkiem — rozpoczął rozmowę przybyły — czy można będzie bez obawy ukryć przed okiem dozorcy otwór w ścianie uczyniony. Bo nasz spokój w przyszłości od tego w pierwszym rzędzie zależy.

Nachylił się do otworu i największym kamieniem, jaki w głębi znalazł, zasłonił go całkowicie.

—Dość niezręcznie i niedbale kamień został wyjęty — rzekł kiwając głową — czyż działałeś bez narzędzi?

— A ty miałeś jakie?

— Sam sobie niektóre porobiłem: prócz piły, mam wszystko, co może mi być potrzebne; mam dłuto, obcęgi i drąg.

— Ach!... jakżeż bym pragnął zobaczyć te owoce twej cierpliwości i pracy.

— Masz dłuto oto.

I pokazał Dantesowi kawałek mocnego i ostrego żelaza, oprawny w dobrze obrobiony kawałek drzewa bukowego.

— Czem to zrobiłeś?

— Tym czopem od łóżka. Nim zrobiłem wszystko. Wykopałem nim cały tunel, a ma on do trzydziestu metrw długości.

— Trzydzieści metrów! — zawołał Dantes, z pewnym rodzajem przestrachu.

— Nie mów tak głośno, mój chłopcze, — rzekł nieznajomy.

— Powiadasz tedy, żeś przekopał tunel długości trzydziestu metrów, ażeby do tego się dostać miejsca?

— Taka zdaje się być przynajmniej, odległość pomiędzy twoją celą, a moją. Źle tylko wyrachowałem powierzchnię krzywą; ale to wina niedokładności mych narzędzi geometrycznych i nieproporcjonalna skala, która zamiast czterdziestu centimetrów elipsy, — trzydzieści trzy pokazała. Myślałem, że się dostanę, jak ci to już mówiłem, do muru zewnętrznego, że go następnie przebiję i wyjdę, by rzucić się do morza. Posuwałem się wzdłuż korytarza, do którego twój pokój przylega, lecz źle i okazało się, że pracowałem naprózno. Ten korytarz przylega do dziedzińca, który jest zawsze przepełniony strażą.

— Lecz przecież teraz możnaby się w innym przebijać kierunku?

— Niewątpliwie, ale dwie ściany cytadeli tej są utworzone z naturalnych skał, zaś trzecia przylega do mieszkania komendanta. Tak tedy...

— Co? — zapytał Dantes głosem zamierającym.

— A zatem — rzekł starzec — niechaj się dzieje wola nieba!

I z wyrazem głębokiej rezygnacji pochylił w dół głowę.

— Ha! — cóż robić! W takim razie tutaj przeżyjemy życie nasze. Bo razem żyć dalej będziemy, nieprawdaż? — zapytał Dantes.

Starzec trwał w zamyśleniu.

— Nie powiesz mi teraz, — kim jesteś?

— Jestem Faria, opat. Zostałem osadzony tutaj, jak już wiesz o tym, w 1811 roku. Przedtem więziony byłem w twierdzy Fenestrelles, przez trzy lata. W 1811 r. przewieziono mnie z Piemontu do Francji i wtedy dowiedziałem się dopiero, że syn Napoleona został, w kolebce, królem rzymskim. — Dziś znów, od ciebie dowiedziałem się, że trzy lata później kolos ten runął. Któż teraz panuje we Francji? Czy Napoleon II-gi?

— Nie, Ludwik XVIII-ty.

— Ludwik XVIII, brat Ludwika XVI? Wyroki boskie są niezbadane czasami. Jakaż myśl objawić chciała opatrzność w poniżeniu tego, którego sama strąciła?

Dantes uważnym wzrokiem badał tego niezwykłego człowieka, który się zrawał zapominać o sobie, o losie świata mówiąc.

(c. d. n.)

Z Będzina.

(b) **Baczność! legjoniści i POW.** W niedzielę dnia 8 września br. w sali związku strzeleckiego w Będzinie, ul. Modrzejowska 44, odbędzie się nadzwyczajne zebranie legjonistów polskich, POW i sympatyków.

Zebranie odbędzie się o godz. 9-ej rano w pierwszym, a o godz. 10-ej w drugim i ostatnim terminie. Sprawy ważne.

(b) **Zawody sportowe harcerzy w Łagiszy.** W ub. niedzielę odbył się bieg o mistrzostwo Łagiszy na trasie 2700 metrów, w którym brali udział sportowcy różnych towarzystw sportowych.

Mistrzostwo Łagiszy na rok 1929 zdobył harcerz 45 druż. z Łagiszy Edmund Sitko, który otrzymał złoty gwiaździsty żeton i piękną szarfę. Dalsze nagrody zdobyli: Bolesław Karch CKS z Czeladzi — złoty żeton, Paźniewski — srebrny żeton z klubu sport. »Strzała«.

Skład sędziów stanowili pp. Czesław Nowacki, B. Otrębski, P. Nowak, Z. Ryssowski, F. Dróżdż.

Po zawodach odbyło się dekorowanie zwycięzców, oraz wspólna fotografja.

Z Czeladzi.

(c) **Zburzyła komórkę, by się prędzej pozbyć lokatora.** Marjanna Liszczyk, zamieszkała na Piaskach przy ul. Warszawskiej 2, została pociągnięta do odpowiedzialności za rozmyślne rozburzenie komórki swemu lokatorowi, by tym sposobem zmusić go do opróżnienia mieszkania.

(c) **Za jazdę furmanką nieprawidłową stroną** został pociągnięty do odpowiedzialności mieszkaniec Będzina, Modrzejowska 37, Izrael Rutkowski.

(c) **Za zakłócenie spokoju publicznego** zostali pociągnięci do odpowiedzialności: Zgryzkowie Karolina i Jan i Helena Machniewska, wszyscy zamieszkali przy ul. Milowickiej 45.

Z Dąbrowy.

(d) **Wskutek braku opieki.** We wtorek po południu na kolonji „Juljusz" (Kazimierz) spłonął stóg siana, wartości zł. 150, należący do Józefa Sobańskiego. Jak ustalono pożar spowodowała 3-letnia córka Sobańskiego, która obok stogu bawiła się zapałkami.

(d) **Pożar w Strzemieszycach.** Od iskry z komina, w zabudowaniach Juljanny Krupowej w Strzemieszycach, powstał pożar, który mimo ratunku strawił domek drewniany oraz stodołę ze zbożem. Straty wynoszą około 2600 zł. Wypadek miał miejsce we wtorek w godzinach popołudniowych.

Z Zawiercia.

(z) **Echa protestu.** Związek inwalidów wojennych zawiadomił nas, że wysłany protest do p. wojewody w związku z przemówieniem prezesa rady miejskiej w dniu 1 września z okazji otwarcia parku miejskiego został również przez ten związek podpisany.

(z) **Ze sportu.** W ubiegłą niedzielę zostały rozegrane towarzyskie zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami: k. s. »Warta« Zawiercie (kl. »B«) i k. s. »Ruch« Sosnowiec (kl. »A«). Wynik 6:1 (3:1) na korzyść Zawiercia.

Przewaga cały czas po stronie »Warty«. Gra naogół ładna. Bramki strzelili Gobrichart 5 i Grabowski 1.

(z) **Ani żony, ani pieniędzy.** Kałuża Stanisław, zamieszkały przy przy ul. Zielonej 8, zameldował w komisarjacie, że został okradziony przez własną żonę, która zabrała mu 5000 zł.

Zaległość podatku majątkowego.

Min. skarbu w okólniku wystosowanym do wszystkich izb skarbowych oraz urzędów podatków i opłat skarbowych, celem osiągnięcia preliminowanych wpływów budżetowych, a równocześnie uwzględniając konieczność wyrównania między poszczególnemi grupami — zarządził dalszy częściowy pobór zaległości z tytułu podatku majątkowego. Przy ściąganiu tego podatku ustalone zostały normy następujące:

Dla płatników I grupy kontyngentowej od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej — wyznacza się nową ratę w wysokości 1 proc. od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatku majątkowego.

Dla płatników II i III grupy od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej — wyznacza się nową ratę w wysokości 0.6 proc. od wartości majątku. Rata ta będize płatna w terminie do dnia 10 grudnia 1929 roku. W wypadkach sprostowania wartości majątku naskutek odwołań względnie w drodze nadzoru, należy za podstawę obliczenia nowej raty przyjąć sprostowaną wartość majątku. Odnośne zawiadomienia mają być doręczone płatnikom najdalej do dnia 1 listopada 1929 r. Płatnikom, którzy uiścili pewne sumy ponad płatny dotychczas podatek majątkowy, zaliczy się nadwyżkę na pokrycie należności, przypadającej do zapłaty w myśl niniejszego okólnika, przyczem takich płatników należy tylko wezwać do uiszczenia różnicy, przypadającej jeszcze do zapłaty.

Tajemniczy krwawy zbir
na pograniczu Niemiec.

Po zamordowaniu policjanta i właścicielki folwarku odebrał sobie życie.

W oberży Grackowej we wsi Dobrzec (poznańskie, w pobliżu granicy niemieckiej), posterunkowy Wawrzyniak spotkał jakiegoś mężczyznę, który wydał mu się

mocno podejrzany.

Kiedy policjant zażądał okazania legitymacji, nieznajomy sięgnął do kieszeni i zamiast legitymacji wydobył rewolwer. Nim Wawrzyniak zorjentował się, padł strzał i policjat legł na ziemi

z przestrzelonem sercem.

Zabójca wyskoczył z karczmy i począł uciekać w stronę granicy niemieckiej. Świadkowie morderstwa zaalarmowali posterunek straży granicznej, który natychmiast zorganizował pościg.

Niebawem tyraljera straży granicznej ujrzała zdaleka uciekającego mordercę. Zaczęto strzelać. Opryszek przyspieszył biegu. Nagle zachwiał się i upadł. Poderwał się jednak i mocno utykając, biegł dalej, drogę swą znacząc śladami krwi. Jedna z kul zraniła go w nogę.

Mimo energicznego pościgu ranny morderca zdołał umknąć. Przeszukano całą okolicę, lecz nigdzie na ślady złoczyńcy nie natrafiono.

Minęło spokojnie dwa dni, gdy na posterunek straży granicznej zgłosiła się niejaka Geblowa, właścicielka niewielkiego folwarku i złożyła

sensacyjne zeznanie.

— Od dwu dni — mówiła Geblowa — ukrywa się u mnie na strychu nad stajnią jakiś człowiek. Jest ranny w nogę. Zagroził mnie i wszystkim domownikom

kulą w łeb,

gdybyśmy się odważyli pisnąć choć słówko o nim.

Przez dwa dni nic nie mówiłam, bo się bałam, ale nie chcę dłużej trzymać u siebie jakiegoś bandyty.

Nie ulegało wątpliwości, że jest to ukrywający się morderca posterunkowego Wawrzyniaka.

Niezwłocznie też do folwarku Geblowej wysłano patrol straży. Już na kilkaset metrów od zabudowań patrol rozwinął się w tyraljerę i począł okrążać folwark.

Nagle do uszów strażników doleciał

odgłos dwu wystrzałów.

Przyspieszyli więc kroku i wbiegli na podwórze.

Oczom ich przedstawił się straszny widok. Na piasku przed stajnią leżały dwa ciała w konwulsyjnych drgawkach przedśmiertelnych. Była to właściicelka folwarku Geblowa i ścigany bandyta.

Przeprowadzone na miejscu śledztwo wykazało, że bandyta ,ujrzawszy otaczającą go tyraljerę straży, zeskoczył ze strychu i wybiegł na podwórze, trzymając w ręku rewolwer. Gdy ujrzał Geblową, podbiegł do niej z okrzykiem: „To ty mnie zdradziłaś!" i strzelił do kobiety, kładąc ją

trupem na miejscu.

Dokonawszy zabójstwa, strzelił sobie w skroń i padł obok swej ofiary.

W ubraniu zabójcy znaleziono karteczkę z nazwiskiem

Józef Dymiek.

Poza tą kartką nie miał on żadnych innych papierów, ani dokumentów.

Czy bandyta — samobójca istotnie nazywał się Józef Dymiek, na razie nie można było stwierdzić.

W całej okolicy nikt go nie znał.

(z) **Jeszcze rowery.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności za nieostrożną jazdę na rowerze Klajnera Moszka — Nowy Rynek 7.

Należy przypuszczać: że tego rodzaju wypadki będą surowo karane, gdyż sztuki akrobatyczne na rowerach, pokazywane przez młodych ludzi na najruchliwszych ulicach jak np. 3 maja mogą pociągnąć w przyszłości, tragiczne skutki.

Z Olkusza.

(ol) **„Rodzina policyjna".** 3 bm. w świetlicy policyjnej w Olkuszu odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie stowarzyszenia »Rodzina policyjna« przedstawicielek policji z całego powiatu olkuskiego. Na zebraniu omówiono cały szereg spraw, dotyczących działalności stowarzyszenia i wybrano zarząd.

Do zarządu weszły panie: komendantowa Dudkowa ze Sławkowa, jako przewodnicząca, komisarzowa Heinowa z Olkusza, jako zastępczyni, komendantowa Dulska z Olkusza, jako skarbniczka i Marciszewska z Ojcowa, jako sekretarka.

Lokal stowarzyszenia mieści się przy świetlicy policyjnej w Olkuszu. Stowarzyszenie roztoczy opiekę nad dziećmi i wdowami po policjantach w powiecie.

(ol) **Protest żydów olkuskich przeciwko gwałtom arabów.** W ostatnią niedzielę żydzi w Olkuszu uroczyście zaprotestowali przeciwko napadom arabów w Palestynie. O godz. 11 w poł. w miejscowej bóżnicy odprawione zostały specjalne modły z tej okazji.

(ol) **Wypadek na przejeźdize kolejowym.** Onegdaj w nocy parowóz kolejowy najechał na przejeździe pod Olkuszem na furmankę Szwajcowskich ze Skały. Na chwilę przed wypadkiem, Szwajcowski zdążył jeszcze wyskoczyć z wozu, jego żonę parowóz siłą uderzenia wyrzucił z wozu, i to ją uratowało od śmierci. Wóz uległ doszczętnemu rozbiciu, konia pokaleczyło.

(ol) **Cielę przyczyną ciężkiego pobicia.** Mieszkańcy Strzegowy, gm. Pilica byli świadkami wielkiej awantury z powodu cielęcia, które weszło w szkodę Romana Kusia. Kuś zemścił się za to w ten sposób, że ciężko poranił Karola Gapińskiego, właściciela cielęcia.

(ol) **Podczas awantury o miedzę — połamanie nóg.** W sąsiedzkiej sprzeczce o miedzę powstała bójka pomiędzy mieszkańcami Dzwonowic, Stanisławem Otrębą i Jakóbem Szotą, zakończona pobiciem i złamaniem nogi temu ostatniemu.

(ol) **Pożar w Wolbromiu.** Onegdaj w nocy wybuchł pożar w stodole Mironowiczowej w Wolbromiu. Stodoła spaliła się doszczętnie wraz ze zbożem. Sąsiednie budynki od pożaru wyratowała straż wolbromska.

Wyjaśnienia prawne.
Czy i kiedy nieletni żądać może zwrotu dochodów pobranych przez opiekuna?

Weźmy przykład. Nad 17 Józefem B. z chwilą śmierci jego rodziców ustanowiona została opieka. Opiekun główny S. w czasie trwania opieki w ciągu lat 4 zainkasował cały szereg należności, które przypadały na rzecz nieletniego z tytułu spadku. Z chwilą dojścia Józefa B. do pełnoletności opieka została zlikwidowana, opiekun główny zaś winien był przedłożyć radzie familijnej szczegółowe rachunki oraz przekazać wszelkie wpływy nieletniemu.

Na żądanie b. pupila, sędzia grodzki zwołał posiedzenie rady familijnej, na którym udzielono opiekunowi głównemu krótkiego terminu dla przedłożenia wspomnianych rachunków. Gdy oznaczony w decyzji termin minął, a rachunki nie wpłynęły, odbyło się nowe posiedzenie rady familijnej, na którem sąd upoważnił już pełnoletniego N. do wystąpienia przeciw b. opiekunowi na drogę sądową o zwrot należnych sum. Odpowiednia akcja zakończona została pomyślnie, gdyż pupil ma prawo ścigać opiekuna o zwrot sum z opieki w ciągu lat 4 od daty dojścia do pełnoletności.

Zycie gospodarcze.
GIEŁDA.

Warszawa, 4.9.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,23½
Paryż 34.90½
Wiedeń 125,56
Praga 26.39½
Włochy 46.65
Szwajcarja 171.65
Stokholm 238.87
Berlin 212,25
Dol. War. pr. obr. 8.88½
8% Poż. Dolarowa 58,00—59,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 50,50
4% Poż. Inwestycyjna zł. 117,25-117,75
4½% Ziemsk. Kredyt. 48,75
Tendencja: zwyżkowa.

AKCJE

Warszawa 4,9.

Bank Polski 166,00—166,25
Bank Zachodni 70,00
Bank spół. zarobk. 78.50
Spiess 136,—
Chodorów 196.00—206,—
Starachowice 26,50
Węgiel 67,—
Lipop 29,25
Norblin 144,—
Ostrowieckie 85,—
Parowozy 25,00—25,50
Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 4.9.

Zyto cena tranzak. 180 ton 27.15—28,30
Pszenica 38,00—40,—
Pszennica cena tranzak. 15 ton 39,50
Jęczmień przemiał. 25.00—26.—
Jęczmień browar. 28.50—31,50
Owies 20.50—23,50
Otręby żytnie 18.00—19.—
Otręby pszenne 20.50—21.50
Mąka żytnia 70% 39,50
Mąka pszenna 65,% 60.00—64.00
Rzepak 69.00—72.00
Groch Viktoria 60,—68,—
Groch Folgiera 50,—55,—

Usposobienie spokojne.

PRZYPOMINAMY że ciągnienie V kl. 19 P. P. L. K.

rozpoczyna się 7 września r. b.

Losy do V kl. nabyć można w następujących kolekturach

w Sosnowcu:

E. Gruszczyńskiego, ul. 3-go Maja 10.
Księgarnia „Wiedza".

Wł. Czechowski, ul 3-go Maja nr. 8.
Skład mat. piśmiennych i tapet.

w Będzinie:

Z. Salski, ul. Małachowskiego nr. 38.

w Dąbrowie G.

Wł. Olejarczyk, ul. Sobieskiego nr. 11.

SZYLDY

emaljowane

Emaljernia i Wytłaczalnia
Inż. Leon Bytner
Poznań-Grudzieniec nr. 14.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż po ukończeniu nauki damskich kapeluszy w pierwszorzędnej szkole w Warszawie, dnia 2 września

otworzyłam magazyn mód

w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 18 obok kina „Sfinks".
Polecam się łaskawym względom Sz. Pań, pozostaję
Z poważaniem
Helena Brzozowska.

3-letnia średnia zawodowa

Męska Szkoła Handlowa

T. PŁOCKIEGO

w Sosnowcu, Targowa 12

przyjmuje zapisy.

MAGAZYN GALANTERYJNY

STANISŁAW DUSZA

Sosnowiec, ul. Modrzejowska 30, tel. 5-55.

Poleca w dużym wyborze:
Fartuchy alpagowe, koszulki i spodenki sportowe, czapki i berety szkolne, oraz różną galanterję i
— nowości sezonowe. —

Ceny konkurencyjne. **Ceny konkurencyjne.**

KONKURS.

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu ogłasza niniejszem konkurs na dostawę: chleba, bułek, masła, jai, mleka, mięsa, słoniny i wędlin dla szpitali w Sosnowcu, Czeladzi, Grodźcu, Dąbrowie, Zawierciu i na Niemcach.

Szczegółowe wykazy z podaniem ilości artykułów dla każdego szpitala wydaje Wydział Zakupów P. K. Ch. w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17. Tenże Wydział udziela firmom zainteresowanym wszelkich dalszych informacji.

Oferty w kopertach zamkniętych składać należy bezpośrednio na ręce p. Komisarza Kasy najpóźniej do dnia 15 września 1929 r.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 9 września 1929 roku o godzinie 10-ej w Strzemieszycach przy kopalni węgla „Wiesława" odbędzie się licytacja w 1 ym terminie ruchomości składających się z 20 sztuk koleb wywrotek, 500 metrów kolejki wąskotorowej i wa-i wozowej oszacowanych na zł. 7800.— należących do kop. węgla „Wiesława" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 9—10-ej spis zaś takowych codziennie od 8-ej do 9-ej u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go Maja 14.

Dąbrowa, dnia 2 września 1929 roku.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.
(—) A. Wróbel.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Najstarsza

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA w Katowicach ul. Szopena 16 tel. 136 przyjmuje zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1929-30 do klas: teorji i kompozycji, śpiewu solowego, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, organu, [illegible] detych, śpiewu chóralnego i zespołów kameralnych. NAUK UDZIELAJĄ wybitni dyplomowani profesorowie, zatwierdzeni przez władze szkolne Województwa Śląskiego. Dla niemających czasu uczęszczania przedpołudniem, wykłady odbywają się popołudniu do 8 wieczorem. **OPŁATY ZNIŻONE** pobierane w ratach miesięcznych od 25 zł. Dla niezamożnych znaczne ulgi, a dla utalentowanych nauka bezpłatna. Dla zamiejscowych 75 proc. zniżka kolejowa.

LEKCJI gry fortepjanowej udziela Helena Kańska. Piłsudskiego 16, Telefon 11-52.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM tanio sklep galanteryjny łokciowy w Sosnowcu z powodu zmiany interesu. Wiadomość: „Expres Zagłębia", Będzin.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut do betonu, drut kolczasty do ogrodzenia, tregry używane, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welner w Będzinie, Modrzejowska 82.

SPRZEDAM otomanę, kozetkę, materac. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

WÓZEK na węgiel sprzedam. Daleka 40, Chabiur.

BACZNOść! Sprzęty radjowe, świeże baterje anodowe, ładowanie akumulatorów, magnesowanie słuchawek, żarówki elektryczne wszelkiego woltażu, żarówki samochodowe. „Światło", Sosnowiec, Modrzejowska 11 w podwórzu.

SKLEP spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu, punkt również nadający się na rzeźnictwo. Wiadomość: Będzin Expres Zagłębia.

Z POWODU wyjazdu do sprzedania interes rzeźniczy w śródmieściu, może być z mieszkanie lub bez. Cena b. przystępna. Wiadomość w administracji Expresu.

Posady i prace.

POTRZEBNA zdolna bufetowa do bufetu II kl. Sosnowiec.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski i uczeń na dokończenie praktyki Pogoń, Florjańska 33.

POSZUKUJĘ miejsca na ukończenie praktyki fryzjerskiej. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

POTRZEBNA dziewczyna do sprzedaży gazet w kiosku. Zgłoszenia róg 3-go Maja a Piłsudskiego.

WOLNE MIEJSCA na dzień 5 września 1929 r.: Murarzy 9, Zdun 1, Kowal 1, Pomoc kowalska 1, Palaczy 3, Robotników kopalnianych 200, Agentów 10, nauczyciel 1, Furmanów 2, Ekspedjentki bufetowe 2, Kucharki 4, Służących 5, Praczka 1.

LOKALE

NOWOWYBUDOWANE mieszkania dwu, trzy, czteropokojowe za rocznym czynszem z góry do wynajęcia Targowa 18

WYDZIERŻAWIĘ dwa pokoje z kuchnią i ogrodem. Wiadomość w Kielcach, ul. Podwalna 15.

POSZUKUJĘ w Dąbrowie pokoju z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią ewentualnie pokoju umeblowanego przy rodzinie na 2 osoby. Zgłoszenia do gimnazjum męskiego w Dąbrowie pod „Mieszkanie"

Zgubione dokumenty.

HENRYK Percik zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

BAZGIER Stanisław zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

LIS HENRYK zgubił kartę rejestracyjną i dowód osobisty, wydany w Będzinie oraz zaświadczenie szoferskie.

KLUSKA Antoni zgubił książeczkę wojskową wydaną przez kadrę Łódź 31 pułku strzelców kaniowskich.

WRÓBEL Józef zgubił bilet okresowy kolejowy na przejazd Łazy — Częstochowa wydany przez dyrekcję warszawską.

ZGUBIONO portfel zawierający pozwolenie na broń, upoważnienie na radjo oraz dowód osobisty wydany przez gm. Osień na nazwisko Wojciecha Flacha.

WÓJCIK Ignacy zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa.

RÓŻNE.

OSTRZEGAM przed kupnem skradzionych 2 zegarków firmy Poita Nr. 1667208 i Omega Nr. 6897299. Świderska

Wyborowe brzytwy
i przybory do golenia
CZEPKI KĄPIELOWE
w kilkudziesięciu odmianach
wSkładzie Fabrycznym
Tow. „SIŁA"
w Sosnowcu, ul. Kościelna
Zasadniczo podajemy brzytwy tylko wypróbowane dlatego też odbiorcy nie mają później zawodu.

Zdrowie i apetyt
odzyskacie stosując stale
PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE
ZE SFINKSEM
czyszczą żołądek, usuwają niestrawność, chronią od reumatyzmu i artretyzmu, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew.
Skł. gł.: Apteka W. Borowsikego
Warszawa, Jerozolimska 59.

ZGUBIŁAM w Myszkowie zegarek złoty z branzoletką. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem: B. Cymerman Myszków

OSTRZEŻENIE. Ostrzegam że za długi zaciągnięte przez syna mojego Kazimierza nie odpowiadam. (Ojciec) Kazimierz Kita Zawiercie.

ZARZĄD Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości miasta Będzina zawiadamia, że umowa z dozorcami domowymi została rozwiązana. Informacyj udziela sekretarjat.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94.